



Henry A. Giroux, Lech Witkowski: *Edukacja i sfera publiczna. Idee i doświadczenia pedagogiki radykalnej*. Przedmowa Zbigniew Kwieciński. Pośłowie Tomasz Szkudlarek. Aneks Zbyszko Melosik, Bogusław Śliwerski. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2010, 525 s., ISBN 978-83-7587-536-2

Książka dwóch wybitnych autorów Henry’ego A. Giroux i Lecha Witkowskiego *Edukacja i sfera publiczna. Idee i doświadczenia pedagogiki radykalnej* jest okazją do niebanalnego „spotkania” z myślą otwierającą horyzont spojrzenia na edukację i społeczeństwo w nieprzypadkowym, wzajemnym uwarunkowaniu. Lektura dzieła stwarza możliwość wykorzystania krytycznego dyskursu amerykańskiej pedagogiki radykalnej do myślenia o edukacji w Polsce, ze świadomością ograniczeń – możliwość sprzyjającą argumentacji na rzecz zmiany polityki społecznego działania. Autorzy recenzowanej publikacji, ukazując perspektywy edukacji w duchu konstruktywnego krytycyzmu, unieważniającego zniewolenie ukrytymi praktykami, stawiają wyzwanie podmiotom odpowiedzialnym za tworzenie formuły edukacyjnej (stanowiącej ogniwo sfery publicznej), z „radykalną nadzieją” na właściwe rozumienie prawdziwego rozwoju podmiotowości obywatelskiej, głębi kulturowej oraz otwarcia międzykulturowego na dialog. Opór przeciwko społecznemu zniewoleniu, afirmacji iluzji i pozoru rządzących społeczeństwem, skazujących człowieka na nicłość, „zagłuszając głos prawdy” – jak dowodzą autorzy pozycji – generuje akty zmiany społecznej poprzez dynamizowanie rozwoju autonomii zgodnego z zasadami etyki działania. Pozycja Henry’ego A. Giroux i Lecha Witkowskiego, budząc czujność intelektualną czytelnika, powinnoś

opartą na zasadach uniwersum oraz refleksyjność (w przeciwieństwie do bezkrytycznego uzurpatorstwa), stanowi ważną ofertę skierowaną do wszystkich osób reprezentujących pedagogiczne środowisko akademickie, z nadzieją, iż podejmą one inicjatywę naprawy stanu edukacji, oraz do pozostałych odbiorców, którym nieobca jest troska o kondycję obecnego człowieka i jakość jego funkcjonowania w społeczeństwie jako zróżnicowanej wspólnoty.

Przedmowa napisana przez Zbigniewa Kwiecińskiego jest swoistym zaproszeniem do lektury dzieła kierowanym do wszystkich tych humanistów, którzy wykazują troskę o stan szeroko pojętej edukacji i jej relacje ze sferą publiczną. Apel o podjęcie wysiłku interpretacyjnego jest jak najbardziej słuszną zachętą, która dla większości czytelników otwartych na inspirujące impulsy stanowić powinna wewnętrzny imperatyw skłaniający do przeszukiwań i zapożyczeń pogranicznych (interdyscyplinarnych) służących transgresji kulturowej. Uczestnictwo w krytycznym dyskursie dotyczącym sfery publicznej unieważnia bowiem poczucie niemocy, braku sprawstwa czy wręcz zmarginalizowania i służy zmianie społecznej (dla) edukacji.

Warto podjąć wysiłek zrozumienia idei pedagogiki radykalnej Henry'ego A. Giroux, który – jak pisze w *Przedmowie* Zbigniew Kwieciński – konsekwentnie upomina się o „możliwie szeroką alfabetyzację krytyczną we wszelkich formach i szczeblach edukacji formalnej i nieformalnej młodzieży i dorosłych [...] oraz o równe prawa i szanse dostępu przez edukację do kultury, do wysoko wykwalifikowanej pracy i do aktywności politycznej dla wszystkich osób i grup pozbawionych przywilejów lub marginalizowanych” (s. 19). Chodzi o to, by – otrzymane – Prawo Myślenia i Prawo Woli uprawomocniło Prawo Oporu wobec przemocy symbolicznej stanowiącej nierzadko dominującą politykę w sferze publicznej (życia).

Pozycja książkowa Henry'ego A. Giroux i Lecha Witkowskiego *Edukacja i sfera publiczna. Idee i doświadczenia pedagogiki radykalnej* wydana przez Oficynę Wydawniczą „Impuls” składa się z trzech części poprzedzonych *Wstępem* autorów, w którym czytelnikom przybliżona została idea towarzysząca powstawaniu książki, zgodna ze wzajemną (jednolitą) wizją pojmowania etosu akademickiego oraz wizją edukacji wartościowej dla społeczeństwa, kultury i każdego obywatela (s. 21). Owa idea wynika przede wszystkim z troski autorów o przyszłość świata, która wymaga szczególnego namysłu, dialogu, zaangażowania czy wręcz walki (etycznej) wszystkich tych osób, które chcą służyć wartościom niezdominowanym przez modę, fałsz, pozór bądź uprzedzenia, w duchu humanizmu dla ratowania globalnej kondycji społeczeństwa. Każdy wrażliwy na los obecnego i przyszłego pokolenia powinien zechcieć zmierzyć się zmyśłą autorów – Giroux i Witkowskiego – by nie zmarnować okazji do „spotkania”, które stać się może – jak sadzę – życiodajnym: „skazać” na przebudzenie

bądź przynajmniej podać w wątpliwość treści obecne. Dyskomfort świadomości jest bowiem zdecydowanie bardziej wartościowy niżeli komfort (pozorny) o znamionach świadomości braku.

Część pierwsza książki – autorstwa Lecha Witkowskiego – zatytułowana *Próba bilansu i nowego otwarcia* stanowi niejako uzasadnienie tezy: „jest inna pedagogika – pedagogika jest inna” (co oznacza, że może, a nawet musi wyglądać inaczej), w nawiązaniu do recepcji amerykańskiej pedagogiki krytycznej w Polsce. Ujęte w tej części treści wskazują na powinność poszukiwania inspiracji i tropów dla pedagogiki i edukacji w lekturach niekoniecznie mieszczących się w obowiązującym kanonie.

Lech Witkowski – w kontekście analiz wyłonionych z dzieł Henry’ego A. Giroux tropów – daje świadectwo troski o kondycję edukacji i jakość rozwoju kolejnych generacji młodzieży oraz powstającego społeczeństwa obywatelskiego. Zachęcając do zmiany świadomości pedagogicznej, przestrzega przed „oczywistą oczywistością”, prowadzącą do zguby interpretacyjnej, oraz rytuałami bez znaczenia (unieważniającymi krytyczny dyskurs), które w istocie afirmują – społecznie akceptowany – pozór, doprowadzając edukację do bankructwa intelektualnego i duchowego. O tym, że pedagogika polska potrzebuje nowych impulsów oraz że powinna penetrować obszary dotąd nieznanne, nieodkryte, niedocenione, tworząc perspektywę przekraczającą dotychczasowe granice (poznania), nie trzeba przekonywać co wrażliwszych odbiorców przekazu kulturowego. Lech Witkowski dokonuje – wydawałoby się – niemożliwego: zmusza do zabrania głosu, do polemiki nawet tych (zamkniętych w sztywnym kręgu własnego myślenia), którzy w momencie odbioru dzieła negują zażwyczaj myśl jej autora. Ale chyba właśnie o takie inspiracje w przestrzeni współczesnej humanistyki chodzi. Najgorsza postawa, jaka może się zdarzyć – odpowiedzialnym z racji misji zawodowej i nie tylko – w obliczu obiektywnie podejmowanego trudu o zmianę jakości edukacji, to bowiem świadoma niechęć do konfrontacji intelektualnej wyznaczona brakiem refleksyjności, wyuczoną bezradnością, oporem wobec wysiłku (woli) czy też pozorem (za)istnienia; afirmowany jest tym samym (degradujący) *status quo* bez nadziei (na zmianę losu opartego na losie znanym – wygodnym, więc „bezpiecznym”). Zatem to, co niełatwe, Lech Witkowski czyni z niezwykłym mistrzostwem, zmuszając czytelnika do konfrontacji z akceptowanym (bądź nie) jego odniesieniem do szeroko rozumianej sfery edukacji, uwikłanej w pułapki życia społecznego i politycznego.

Przedstawione w części pierwszej refleksje i tropy (dla edukacji w Polsce) zachęcają w trybie zobowiązującym do otwartości poznawczej na inność, pogranicze i do wyczulenia na wszelkie problemy zaangażowania kulturowego oraz pułapki podmiotowości skazujące w istocie na bezkrytyczność i bezsens nierzadko o wymiarze dramatu. Jak zaznacza Henry A. Giroux: „pedagogika ma być walką przeciw temu, co nazywam

formami monumentalizmu, formami totalitaryzmu, przeciw narracjom zamykającym możliwość odmienności, narracjom bardziej przywiązanym do infantyilizacji, demagogii i ucisku” (s. 68). W części pierwszej recenzowanej monografii zapoznać się również możemy z rozmowami: o wyzwaniach, marzeniach i uczelniach, przeprowadzonymi z Henrym A. Giroux przez Lecha Witkowskiego, Bernarda Murchlanda oraz Manu-elę Guilherme. Akcentowane są tu ważne dla pedagogiki (i humanistyki w ogóle) kategorie, dotychczas niedostrzegane bądź lekceważone, dotyczące między innymi autorytetu emancypacyjnego, intelektualisty transformatywnego, pogranicza, odwagi cywilnej czy też upełnomocnienia, których uprawomocnienie w sferze edukacji nie powinno budzić wątpliwości. Szczególnie istotna dla tworzenia perspektywy pedagogiki wydaje się kwestia autorytetu, o której sam Giroux pisze, iż jest ona „centralną dla działań pedagogiki”, gdyż „dostarcza zarazem podstawy do działania, które problematyzuje i wychodzi naprzeciw szczególnemu interesowi, jak i dostarcza przesłanki umożliwiającej określenie siebie jako zaangażowanego intelektualisty publicznego w służbie zmiany” (s. 73). Autorytet emancypacyjny – jak słusznie zauważa Lech Witkowski – „nie tylko unika niebezpieczeństwa autorytaryzmu, ale jednocześnie jest życiowo ważny do dynamizowania promocji autonomii jednostek, których to dotyczy” (s. 73). Pojęcie autorytetu emancypacyjnego związane jest z kategorią intelektualisty transformatywnego. Szczególnego znaczenia nabiera ta kategoria, jeżeli za Henrym A. Giroux uznamy pełnomocnictwo i odpowiedzialność za podstawowe cechy intelektualisty transformatywnego, co oznacza, że nauczyciel – określany jako „obywatel świata” – „powinien przyjmować postawę łączenia własnego poświęcenia z działalnością publiczną tak, aby dla uczniów sam był przykładem tego, co oznacza bycie publicznym intelektualistą, zaangażowanym wobec świata w sposób, który podejmuje jak najpoważniej jego palące problemy” (s. 76). Jawi się zatem nowa formuła wychowania i edukacji, która obecnie przeżywa zdecydowany kryzys intelektualny (ale również emocjonalny, personalny czy wręcz osobisty). Oczekiwanie (i społeczne zapotrzebowanie) na „intelektualnych turystów”, „intelektualistów pogranicza” wydaje się jak najbardziej słusznym zobowiązaniem wobec refleksyjnej odpowiedzialności za los własny i społeczny, „otwierając” na niepokój, który wyznacza zmianę biegu zdarzeń.

W części drugiej, zatytułowanej *Od reprodukcji, przez troskę o tożsamość, ideę pogranicza i walkę o media po odzyskiwanie uniwersytetu*, zaprezentowany został zbiór tłumaczeń fragmentów książkowych oraz artykułów Henry’ego A. Giroux. Ideę przewodnią myśli zaprezentowanych w tej części stanowi krytyczny radykalizm zaangażowany w transformację istniejącego społeczeństwa bezpośrednio powiązanego z ekonomicznymi i politycznymi interesami, naruszającymi dobro sfery edukacyjnej.

Humanistyczna troska o podmiot edukacji przywraca rangę potrzebie mądrości, która „patrzy poza tymczasowość w przeszłość i łączy zmagania z nowym zbiorem ludzkich możliwości” (s. 146).

Część trzecia książki pt. *O radykalizacji dyskursu: od kolonizacji podmiotu i rytualizacji edukacyjnej po wyzwanie autorytetu* stanowi niejako dopełnienie dyskursu krytycznego amerykańskiej pedagogiki radykalnej, ukazując jego użytek w polskiej pedagogice. Umieszczone w tej części teksty Lecha Witkowskiego uwypuklają dramatyzm misji kulturowej współczesnej szkoły i walki o jakość życia publicznego. Autor, upominając się o troskę o podmiotowość obywatelską i „przestrzeń społeczną” dla „realnej promocji ludzkich zdolności”, występuje przeciwko bezsilności i „duchowemu spętaniu”, sprzyjającym autodestrukcji i atrofii moralnej. Obecny świat wymaga „innego autorytetu niż uprzywilejowujący jedną perspektywą redukcijną, zorientowaną na dominację. [...] Potrzebne są autorytety zdolne do zderzenia z tym, co dominuje, i z jego roszczeniami. Ważne jest jednak, aby samemu nie wpadać w pułapkę takich roszczeń. W każdej konfrontacji z autorytetem czy roszczeniami do niego trzeba zajmować pozycję, która ostatecznie pozwala na transformowanie sposobów przejawiania się autorytetu” (s. 443). Zatem głos w sprawie o moralne przywództwo autorytetu, na rzecz pozyskiwania czujności, wyobraźni, kompetencji i zaangażowania w namysł nad światem społecznym uznać należy za słuszny imperatyw w perspektywie spojrzenia na człowieka obecnej doby, zdominowanej przez pozór, arogancję i dominację. Chodzi bowiem o podmiotowość obywatelską, która chroni zasoby zdolności krytycznego myślenia, stawiając opór „nowemu analfabetyzmowi”.

Książkę wieńczy *Posłowie* autorstwa Tomasza Szkudlarka, które „współbrzmi” z myślą autorów dzieła w duchu „radykalnej nadziei” na walkę o krytyczność w (polskiej) pedagogice. W trybie *Aneksu* swoje stanowisko odnośnie do wartości pedagogiki krytycznej w Polsce prezentuje Bogusław Śliwowski. Do książki dołączona jest również recenzja Zbyszko Melosika dotycząca refleksji tego badacza na temat wpływu pedagogiki krytycznej na jego tożsamość naukową.

Lektura publikacji *Edukacja i sfera publiczna. Idee i doświadczenia pedagogiki radykalnej* zaprasza do świadomego i odważnego otwarcia się na potencjał intelektualny myśli niepopularnych w trosce o podjęcie dyskursu nad kondycją i tożsamością człowieka, które stanowią miarę przyszłości świata. Jak piszą autorzy, „pedagogika krytyczna nie jest ani panaceum, ani gotowym instrumentem do zastosowania, jest raczej przestrzenią zaproszenia do wspólnego wysiłku dla wszystkich, którzy gotowi są radykalizować namysł (czyli sięgać w nim do korzeni) w poczuciu, że wyzwania same swoim charakterem, przenicowującym na wskroś nasze wyobrażenia, intencje i tryby działania nie pozostawiają nam wyboru” (s. 33). Dominująca troska autorów o wyczulenie na problemy zaangażo-

wania kulturowego, społecznego, politycznego nie pozostawia odpowiedzialnym (za „byt” edukacji) wyboru. Świadomość dramatycznej sytuacji pedagogiki budzi bowiem nadzieję na opór wobec redukcji wrażliwości, wyobraźni, podmiotowości, opór wobec cynizmu, marginalizacji i konsumeryzmu. Życzymy więc sobie sprzymierzeńców w sporze o jakość intelektualną i etyczną, niedających się zagłuszyć „obietnicy spełnienia” hołdującej namiastce i skostniałym paradygmatom. Dla tych wszystkich omawiane dzieło – w trybie impulsu niepodlegającego oporowi woli – powinno stać się zaproszeniem do głębszej refleksji pedagogicznej służącej myśleniu o (własnej) edukacji społecznej.

Julita Orzelska